

ZASADA DYSPOZYCYJNOŚCI MATERIALNEJ W PROCESIE KARNYM

TOMASZ BERGEL



Przejdź do e-Księgarni.

To jest fragment. Pełną wersję książki
znajdziesz w księgarni internetowej.

CZĘŚĆ I

OGÓLNE ZAŁOŻENIA TEORETYCZNE DOTYCZĄCE ROZPORZĄDZANIA PRZEDMIOTEM PROCESU

1. Zagadnienie przedmiotu procesu

1.1. Wprowadzenie

Każde z postępowań – karne, cywilne czy administracyjne – ma określony przedmiot procesu. Należy przez to rozumieć zasadniczy temat i nadrzędny cel działalności procesowej¹. Samo pojęcie przedmiotu procesu wywodzi się z nauki teorii procesu cywilnego², gdzie pierwotnie sprowadzano go do skargi (*actio*), która przysługiwała, jeśli istniało prawo podmiotowe (koncepcja roszczeń materialnych), zaś źródłem takiej koncepcji było prawo rzymskie³. Później zauważono, że roszczenie materialne nie jest tożsame z roszczeniem procesowym⁴, ponieważ możliwe jest także postępowanie, w którym stwierdza się, że prawo podmiotowe nie istnieje lub mające na celu dopiero ukształtowanie prawa podmiotowego. To nie istnienie rzeczywistego prawa podmiotowego powoła warunkowało proces, lecz twierdzenie przez niego, że prawo takie posiada (koncepcja roszczeń procesowych)⁵.

1.2. Przedmiot procesu cywilnego

Rozważania nad przedmiotem procesu na płaszczyźnie konkretnej procedury należy zacząć od procesu cywilnego, ponieważ – jak wspomniałem już wyżej – to piśmiennictwo tej nauki jako pierwsze zajęło się tym

¹ K. Marszał (red.), *Postępowania przed organami państwa*, Warszawa 1982, s. 16.

² K. Marszał (red.), *Zarys postępowania przed organami państwa. Część I*, Katowice 1981, s. 25; K. Marszał (red.), *Postępowania...*, dz. cyt., s. 16.

³ K. Marszał (red.), *Postępowania...*, dz. cyt., s. 16.

⁴ H. Mądrzak (red.), *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2001, s. 20.

⁵ K. Marszał (red.), *Postępowania...*, dz. cyt., s. 16.

zagadnieniem, wychodząc od koncepcji roszczeń materialnych, a następnie – po obnażeniu słabości tej teorii – przeszło do koncepcji roszczeń procesowych. W polskiej nauce procesu cywilnego największymi zwolennikami tej ostatniej teorii byli W. Siedlecki oraz W. Broniewicz⁶.

W. Siedlecki zaprezentował pogląd, w świetle którego przedmiot procesu w sposób bezpośredni wiązał się z pojęciem powództwa. Powództwem wspomniany autor nazwał złożony do sądu wniosek o przeprowadzenie procesu, w którym treść powództwa sprowadza się do zindywidualizowanego przytoczonymi okolicznościami faktycznymi żądania urzeczywistnienia w konkretnym wypadku oznaczonej normy prawnej przez wydanie orzeczenia sądowego określonej treści⁷. Właśnie takie żądanie rozumiane jako roszczenie procesowe W. Siedlecki nazywa przedmiotem procesu cywilnego.

W powyższej koncepcji powództwo jest tylko formą odzwierciedlającą roszczenie wobec sądu i stron przeciwnych, która musi posiadać dwa konieczne elementy:

- 1) dokładne określenie żądania (żądanie pozwu; *petitum*) oraz
- 2) przytoczone okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu (podstawa powództwa; *causa petitum*)⁸.

Także W. Broniewicz, jako zwolennik koncepcji roszczenia procesowego, uważa, że zagadnienie przedmiotu procesu cywilnego wiąże się ściśle z problematyką tzw. prawa do powództwa (skargi, roszczenia)⁹. Stanowisko W. Broniewicza na temat przedmiotu procesu sprowadza się do tego, że powód występuje do sądu o rozstrzygnięcie pewnej kwestii prawnej w formie twierdzącej, ponieważ jest przekonany, że istnieje albo nie istnieje dana norma. W związku z tym W. Broniewicz przyjmuje, że roszczeniem procesowym jest właśnie twierdzenie powoda o istnieniu albo nieistnieniu określonej normy prawnej indywidualno-konkretnej, które jest przedstawiane sądowi celem wiążącego ustalenia owego istnienia albo nieistnienia. To roszczenie procesowe stano-

⁶ H. Mądrzak (red.), dz. cyt., s. 20.

⁷ W. Siedlecki, *Zarys postępowania cywilnego*, Warszawa 1966, s. 145.

⁸ Tamże, s. 145.

⁹ W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa–Łódź 1978, s. 84.

wi zatem przedmiot powództwa, przedmiot procesu i – w większości wypadków – także wyroku¹⁰.

Omawiając zagadnienie przedmiotu procesu cywilnego, nie można pominąć kwestii podziału powództwa, ponieważ – jak już wcześniej zauważyłem – tematy te wiążą się ze sobą chociażby w ten sposób, że rodzaj powództwa, typ żądania w sposób zasadniczy kreuje przedmiot konkretnej sprawy cywilnej.

W doktrynie panuje zgoda co do wyszczególnienia określonego rodzaju powództw. Zasadniczo wyróżnia się trzy powództwa:

- 1) powództwo o zasądzenie świadczenia,
- 2) powództwo o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa, lub stosunku prawnego,
- 3) powództwo o ukształtowanie prawa lub stosunku prawnego¹¹.

Ad 1) W postępowaniu o spełnienie świadczenia bezpośrednim przedmiotem ochrony prawnej jest roszczenie, czyli możliwość żądania przez uprawnionego, by obowiązany zachował się w ściśle określony sposób¹². W postępowaniu takim rzecz dotyczy zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda należnego mu świadczenia, opierając się na istniejącym prawie lub roszczeniu, którego zaspokojenia pozwany odmawia¹³. Określony sposób zachowania się pozwanego może polegać na: daniu (*dare*), czynieniu (*facere*), nieczynieniu (*non facere*), zaprzestaniu (*omittere*) albo znoszeniu (*pati*)¹⁴.

Ad 2) W drodze powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa bądź stosunku prawnego sąd, wydając wyrok, dokonuje ustalenia odnoszącego się do pozwanego, wskazując, że określone prawo czy też stosunek prawny istnieje lub nie istnieje¹⁵. W art. 189 k.p.c. zawarte są przesłanki, które warunkują dopuszczalność powództwa o ustalenie,

¹⁰ Tamże.

¹¹ H. Dolecki, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 2006, s. 111; H. Mądrzak (red.), dz. cyt., s. 127; W. Siedlecki, dz. cyt., s. 147.

¹² H. Mądrzak (red.), dz. cyt., s. 22. Pojęcie „przedmiotu procesu” nazywane jest przez H. Mądrzaka zamiennie „przedmiotem ochrony prawnej”.

¹³ W. Siedlecki, dz. cyt., s. 147.

¹⁴ H. Dolecki, dz. cyt., s. 111.

¹⁵ W. Siedlecki, dz. cyt., s. 148.

i są to: a) ustalenie musi dotyczyć stosunku prawnego lub prawa, nie może natomiast dotyczyć ustalenia jakiegoś faktu, stanu psychicznego czy właściwości jakiejś rzeczy. Ustalenie prawa lub stosunku prawnego może być zarówno pozytywne (ustalenie istnienia), jak i negatywne (ustalenie nieistnienia); b) wykazanie przez powoda, że posiada interes prawny w tym, aby wytoczyć tego typu powództwo. Powód musi mieć interes prawny już w chwili wytoczenia powództwa, który wykazany winien być we wniesionym pozwie¹⁶.

Ad 3) Powództwo o ukształtowanie prawa lub stosunku prawnego ma na celu przekształcenie istniejącego prawa przez: a) utworzenie stosunku prawnego lub prawa (np. powództwo o ustalenie ojcostwa); b) zmianę istniejącego stosunku prawnego lub prawa; c) zniesienie stosunku prawnego lub prawa¹⁷ w drodze wyroku sądowego, który w sprawie ma zapaść. Taki wyrok ma charakter konstytutywny, co odróżnia to powództwo od dwóch wcześniej omówionych, na mocy których zapadają wyroki deklaratywne¹⁸.

1.3. Przedmiot procesu sądownoadministracyjnego

W literaturze dotyczącej postępowania przed sądami administracyjnymi zagadnienie przedmiotu procesu, odmiennie niż w przypadku postępowania cywilnego czy karnego, nie zostało poddane dokładnej analizie. Można spotkać się ze stanowiskiem, że pojęcie przedmiotu procesu nie jest na ogół używane, a gdy już ma to miejsce, to ujęcie tego zagadnienia jest powierzchowne¹⁹. Mimo to można znaleźć odpowiedź na pytanie, czym jest przedmiot procesu przed sądami administracyjnymi.

W niniejszej części książki zostanie przedstawione pojęcie przedmiotu procesu w rozumieniu sądownoadministracyjnym na przykładzie skargi na decyzję administracyjną – jako najbardziej reprezentatywny obszar działalności sądów administracyjnych, a także – dla szerszej

¹⁶ Tamże, s. 148–149.

¹⁷ H. Mądrzak (red.), dz. cyt., s. 132.

¹⁸ W. Siedlecki, dz. cyt., s. 150.

¹⁹ K. Marszał (red.), *Zarys postępowania...*, dz. cyt., s. 27; K. Marszał (red.), *Postępowania...*, dz. cyt., s. 17.

perspektywy – zostanie przedstawiony obszar spraw, które są w zainteresowaniu postępowania sądownoadministracyjnego.

W piśmiennictwie podkreśla się, iż nie ma jednego, jednolitego przedmiotu postępowania sądownoadministracyjnego, skutkiem czego nie jest możliwe sformułowanie definicji sprawy sądownoadministracyjnej, która zawierałaby wszystkie kategorie sporów prawnych mieszczących się w zakresie kontroli działalności administracji publicznej²⁰.

Zgodnie z art. 1 ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi sprawa administracyjna to taka, której przedmiotem są kontrola działalności administracji publicznej, a także inne sprawy, do których przepisy przywołanej ustawy mają zastosowanie z mocy innych ustaw²¹. Co więcej, według art. 3 § 1 p.p.s.a. sądy administracyjne sprawują kontrolę działalności administracji publicznej i stosują środki określone w ustawie.

Katalog sporów prawnych postępowania sądownoadministracyjnego określony został w art. 3 § 2, 2a i 3 oraz art. 4 p.p.s.a., a także art. 5 tej ustawy, przy czym ten ostatni przepis jest katalogiem negatywnym, ponieważ zawiera wyliczenie spraw wyłączonych spod właściwości sądów administracyjnych²².

Według art. 3 § 2 p.p.s.a. kontrola działalności administracji publicznej przez sądy administracyjne obejmuje orzekanie w sprawie skarg na: 1) decyzje administracyjne; 2) postanowienia wydane w postępowaniu administracyjnym, na które służy zażalenie albo kończące postępowanie, a także na postanowienia rozstrzygające sprawę co do istoty; 3) postanowienia wydane w postępowaniu egzekucyjnym i zabezpieczającym, na które służy zażalenie; 4) inne niż określone w punktach 1–3 akty lub czynności z zakresu administracji publicznej dotyczące uprawnień lub obowiązków wynikających z przepisów prawa; 4a) pisemne interpretacje przepisów prawa podatkowego wydane w indywidualnych sprawach, opinie zabezpieczające i odmowy wydania opinii

²⁰ T. Woś, H. Knysiak-Molczyk, M. Romańska, *Postępowanie sądownoadministracyjne*, Warszawa 2011, s. 28.

²¹ B. Adamiak, J. Borkowski, *Postępowanie administracyjne i sądownoadministracyjne*, Warszawa 2005, s. 364.

²² Tamże, s. 364.

zabezpieczających; 5) akty prawa miejscowego organów jednostek samorządu terytorialnego i terenowych jednostek administracji rządowej; 6) akty organów jednostek samorządu terytorialnego i ich związków, inne niż określone w punkcie 5, podejmowane w sprawach z zakresu administracji publicznej; 7) akty nadzoru nad działalnością organów jednostek samorządu terytorialnego; 8) bezczynność lub przewlekłe prowadzenie postępowania w przypadkach określonych w punktach 1–4 lub przewlekłe prowadzenie postępowania w przypadku określonym w pkt 4a; 9) bezczynność lub przewlekłe prowadzenie postępowania w sprawach dotyczących innych niż określone w pkt 1–3 aktów lub czynności z zakresu administracji publicznej dotyczących uprawnień lub obowiązków wynikających z przepisów prawa podjętych w ramach postępowania administracyjnego. Dodatkowo, jak stanowi art. 3 § 3 p.p.s.a., sądy administracyjne orzekają w sprawach, w których przepisy ustaw szczególnych przewidują sądową kontrolę i stosują środki określone w tych przepisach. Nie można pominąć również art. 4 p.p.s.a., na podstawie którego sądy administracyjne rozstrzygają spory o właściwość między organami jednostek samorządu terytorialnego i między samorządowymi kolegiami odwoławczymi, o ile odrębna ustawa nie stanowi inaczej, oraz spory kompetencyjne między organami tych jednostek a organami administracji rządowej.

Istota spraw sądownoadministracyjnych sprowadza się jednak przede wszystkim do skarg na decyzje administracyjne, aczkolwiek nie można w uproszczeniu przyjąć, iż rozpatrzenie tej skargi jest wyłącznym przedmiotem postępowania sądownoadministracyjnego. Na to, że istnieje jeszcze inny przedmiot postępowania przed sądami administracyjnymi, wskazują cele, które przyświecają temu postępowaniu. Wyróżnia się dwa podstawowe cele postępowania:

- 1) bezpośredni – sprowadzający się do dążenia podmiotu skarżącego do usunięcia z obrotu prawnego zaskarżonej decyzji, ponieważ sądy administracyjne posiadają uprawnienia wyłącznie kasatoryjne (co do zasady sądy administracyjne stosują środki

znoszące działania lub bezczynność niezgodną z prawem, nie dokonując zaś merytorycznych rozstrzygnięć²³);

- 2) pośredni – sprowadzający się do chęci uzyskania w przyszłości przez podmiot skarżący ponownego merytorycznego rozstrzygnięcia, które będzie zgodne z prawem.

Jest to cel zasadniczy, który wskazuje na to, że przedmiotem postępowania jest nie tylko skarga na decyzję administracyjną²⁴.

Warto zauważyć, że przedmiotem procesu przed sądem administracyjnym nie jest sama decyzja administracyjna, ponieważ jest ona pewną zaszłością, która stanowi przedmiot zaskarżenia do wojewódzkich sądów administracyjnych. Decyzja administracyjna jest konieczną przesłanką do tego, by postępowanie sądowoadministracyjne było w ogóle dopuszczalne, ponieważ zakończone postępowanie administracyjne poprzedza postępowanie przed sądem administracyjnym, to zaś oznacza, że przedmiot postępowania sądowoadministracyjnego jest w pewien sposób kształtowany przez postępowanie administracyjne²⁵. Powyższe wnioski najlepiej zobrazować, odnosząc się do postępowania administracyjnego, w którym kluczowym określeniem jest pojęcie sprawy administracyjnej, w piśmiennictwie określanej jako: „przewidziana w normach materialnego prawa administracyjnego możliwość konkretyzacji wzajemnych uprawnień i obowiązków stron stosunku administracyjnoprawnego, którymi są organ administracyjny i indywidualny podmiot niepodporządkowany organizacyjnie temu organowi”²⁶. Również w postępowaniu administracyjnym, w drodze decyzji, następuje rozstrzygnięcie sprawy administracyjnej, która to decyzja może zostać zaskarżona do wojewódzkiego sądu administracyjnego, a to oznacza, że przedmiotem postępowania sądowoadministracyjnego jest ta sama sprawa, którą obejmuje decyzja administracyjna.

W związku z tym przyjąć należy za T. Wosiem, że stosunek administracyjnoprawny wyznacza przedmiot postępowania administracyjnego

²³ B. Adamiak, J. Borkowski, dz. cyt., s. 365.

²⁴ T. Woś (red.), H. Knysiak-Molczyk, M. Romańska, dz. cyt., s. 29.

²⁵ Tamże, s. 29.

²⁶ T. Woś, *Pojęcie „sprawy” w przepisach kodeksu postępowania administracyjnego*, AUWr Prawo CLVIII, nr 1022, s. 334.

i ramy tego postępowania, a badanie prawidłowości konkretyzacji tego stosunku stanowi istotę postępowania sądownoadministracyjnego²⁷.

Określone w wyżej wskazany sposób granice przedmiotowe pozwalają zdefiniować przedmiot postępowania sądownoadministracyjnego (ograniczony do skargi na decyzję) jako kwestię prawną, która sprowadza się do rozpatrzenia prawidłowości konkretyzacji stosunku administracyjnoprawnego, którego stroną jest organ administracyjny oraz indywidualny podmiot.

1.4. Przedmiot procesu karnego

1.4.1. Wprowadzenie

Termin „przedmiot procesu” należy do podstawowych pojęć procesu karnego. M. Cieślak umieścił przedmiot procesu wśród zasadniczych pojęć systemu polskiego prawa karnego procesowego²⁸, zaś S. Waltoś²⁹ oraz J. Tylman³⁰ wśród pojęć podstawowych. Jako bazowy, fundamentalny materiał, pomocny przy ustalaniu pojęcia przedmiotu procesu, w niniejszym opracowaniu przyjąłem artykuł napisany przed laty przez L. Schaffa pt. *Wszczęcie postępowania karnego a problematyka podstawy i przedmiotu procesu*³¹ oraz przywołanego już M. Cieślaka pt. *O pojęciu przedmiotu procesu karnego i w sprawie tzw. „podstawy procesu”*³². M. Cieślak w swoim artykule stwierdza, że treść terminu „przedmiot procesu” jest w języku publikacji procesowych i orzecznictwa sądowego ustalona w sposób intuicyjny³³.

²⁷ T. Woś (red.), H. Knysiak-Molczyk, M. Romańska, dz. cyt., s. 31.

²⁸ M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1973, s. 30–47.

²⁹ S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 1985, s. 15–28.

³⁰ T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 1999, s. 31–45.

³¹ Artykuł został opublikowany w miesięczniku „Państwo i Prawo” w 1959 r. – w zeszyty 2.

³² Artykuł został opublikowany w miesięczniku „Państwo i Prawo” w 1959 r. – w zeszyty 8–9.

³³ M. Cieślak, *O pojęciu przedmiotu procesu karnego i w sprawie tzw. „podstawy procesu”*, PiP 1959, nr 8–9, s. 334.

Podzielając ten pogląd i starając się najpierw intuicyjnie określić treść omawianego terminu po to, by później skonfrontować ją ze stanowiskiem doktryny i wdać się w bardziej szczegółowe rozważania na ten temat, można jako przedmiot procesu określić to, czym proces karny się zajmuje, to, o czym on rozstrzyga.

Taka „intuicyjna” definicja pojawiała się już w piśmiennictwie od dawna. L. Schaff przedmiotem procesu w omawianym znaczeniu określał: „to »coś«, do ustalenia czego zmierzają w zasadzie wszelkie czynności w procesie”³⁴, a M. Cieślak uważał, że: „przedmiotem procesu jest to, o co w procesie chodzi”³⁵ czy też „to, czego [...] postępowanie dotyczy”³⁶, zaś W. Daszkiewicz przedmiotem każdego procesu w ujęciu ogólnym nazwał: „to, o co ten proces się toczy”³⁷.

Otóż, jeśli przedmiotem procesu w znaczeniu ogólnym i powierzchownym jest to, o co w procesie chodzi, to, o co ten proces się toczy czy też to, o czym proces karny rozstrzyga, to w dalszej kolejności należy podjąć próbę odpowiedzi na pytania: Co jest istotą procesu karnego? O co się on toczy? O czym on rozstrzyga? A zatem: Co jest przedmiotem procesu karnego?

1.4.2. Przedmiot procesu w doktrynie niemieckiej

Pojęcie przedmiotu procesu pojawiło się w doktrynie niemieckiej, gdzie też powstały różne koncepcje tego zagadnienia. H. Bennecke³⁸ przedmiotem procesu nazywał sprawę karną czy też wypadek karny z wynikającymi z niego skutkami prawnymi. Jednocześnie, zdaniem tego autora, przedmiotem procesu jest „czyn” rozumiany jako przyczyna skutków prawnych. Natomiast koncepcja W. Sauera³⁹ była następująca:

³⁴ L. Schaff, *Wszczęcie postępowania karnego a problematyka podstawy i przedmiotu procesu*, PiP 1959, nr 2, s. 246.

³⁵ M. Cieślak, *O pojęciu...*, dz. cyt., s. 335.

³⁶ M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1973, s. 45.

³⁷ W. Daszkiewicz, *Proces karny*, Toruń 1985, s. 44–45.

³⁸ H. Bennecke, E. Beling, *Lehrbuch des deutschen Reichs-Strafprozessrechts*, Breslau 1900, s. 202; przywołane za: L. Schaff, *Wszczęcie postępowania...*, dz. cyt., s. 249.

³⁹ W. Sauer, *Grundlagen des Prozessrechts*, Stuttgart 1919; przywołane za: L. Schaff,

przedmiotem procesu jest zindywidualizowana lub możliwa do zindywidualizowania sprawa prawna, która w sensie procesowym może być przedmiotem wyroku merytorycznego. W odmienny sposób przedmiot procesu sformułował E. Beling, określając go jako hipotetyczną okoliczność życiową (*causa, res*) o hipotetycznym charakterze karnym. Zgodnie ze stanowiskiem E. Belinga proces ma ostatecznie ustalić, czy to, wokół czego proces się obraca, rzeczywiście się zdarzyło i czy naprawdę dana sprawa ma charakter karny⁴⁰. Inny jeszcze niemiecki procesualista E. Schmidt przedmiotem procesu nazwał zaszłość życiową czy wydarzenie historyczne oceniane od momentu wniesienia skargi pod względem zawierania w sobie czynów karalnych określonych osób. W związku z powyższym przedmiot procesu to „temat”, którego treść sprowadza się do ustalenia, czy określona osoba popełniła czyn przestępny⁴¹.

1.4.3. Przedmiot procesu w polskiej literaturze

Obecnie w polskiej doktrynie dominują dwa nurty poglądów określających przedmiot procesu⁴². Pierwszy, którego głównym reprezentantem był S. Śliwiński, sprowadza przedmiot procesu do hipotetycznego, założonego czynu zarzucanego oskarżonemu⁴³. Drugi natomiast kierunek, dominujący w polskiej literaturze⁴⁴, do zwolenników którego zaliczyć należy m.in.: M. Cieślaka, L. Schaffa, W. Daszkiewicza, oparty jest na „teorii odpowiedzialności”.

S. Śliwiński już w 1936 r., jako pierwszy w polskiej literaturze, podjął zagadnienie przedmiotu procesu, a w wydanym tuż po wojnie (1948 r.) podręczniku pt. *Polski proces karny przed sądem powszechnym*.

Wszczęcie postępowania..., dz. cyt., s. 249.

⁴⁰ Za: W. Daszkiewicz, *Proces karny...*, dz. cyt., s. 41.

⁴¹ Za: L. Schaff, *Wszczęcie postępowania...*, dz. cyt., s. 250.

⁴² B. Bieñkowska, *O przedmiocie procesu karnego (na tle zasady kontradiktoryjności)*, PiP 1994, nr 2, s. 67.

⁴³ Tamże, s. 68.

⁴⁴ S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 1985, s. 22.

Zasady ogólne również jako pierwszy przedstawił obszerne i pogłębione opracowanie na temat przedmiotu procesu⁴⁵.

Autor ten uważał, że: „Każdy poszczególny proces (postępowanie) ma na celu orzeczenie o roszczeniach wynikających z pewnego zdarzenia faktycznego, przedstawiającego się jako czyn człowieka (działanie lub zaniechanie). Przedmiotem poszczególnego procesu jest więc pewne roszczenie dochodzone w danym procesie, a w związku z tym faktyczną podstawą roszczenia będzie określone (konkretne) zdarzenie faktyczne, określony czyn człowieka”⁴⁶. Innymi słowy: określone zdarzenie faktyczne, określony czyn człowieka stanowi podstawę roszczenia dochodzonego w danym procesie, a to roszczenie jest właśnie przedmiotem procesu⁴⁷.

Roszczenie dochodzone w procesie karnym, jak stwierdza S. Śliwiński, jest co do zasady roszczeniem państwa jako podmiotu publicznoprawnego. Również wtedy, gdy mamy do czynienia z oskarżeniem prywatnym, oskarżyciel dochodzi państwowego prawa karania (*ius puniendi*)⁴⁸.

Koncepcja roszczenia karnego została poddana krytyce. L. Schaff zarzucał rozwiązaniu przedstawionemu przez S. Śliwińskiego m.in. błędy pojęciowe, zacieranie się różnicy pomiędzy podstawą procesu i przedmiotem procesu⁴⁹, zaś M. Cieślak pierwotnie uznał, że zbitka pojęcia cywilistycznego z karnistycznym (roszczenie karne) nie zasługuje na aprobatę⁵⁰, jednak mimo to starał się później znaleźć harmonię pomiędzy własnym pojęciem przedmiotu procesu a teorią roszczenia karnego⁵¹. Wskazana krytyka pojawiła się w przytoczonych już pub-

⁴⁵ M. Rusinek, *Przedmiot procesu*, w: P. Hofmański (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. T. I, cz. 1. Zagadnienia ogólne*, LexisNexis 2013, s. 511–513.

⁴⁶ S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1948, s. 199.

⁴⁷ Tak L. Schaff (*Wszczęcie postępowania...*, dz. cyt., s. 249) interpretował teorię przedmiotu procesu S. Śliwińskiego.

⁴⁸ S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1948, s. 200.

⁴⁹ L. Schaff, *Wszczęcie postępowania...*, dz. cyt., s. 248 i 249.

⁵⁰ M. Rusinek, *Przedmiot procesu...*, dz. cyt., s. 513.

⁵¹ M. Cieślak, *O pojęciu...*, dz. cyt., s. 340.

likacjach L. Schaffa (*Wszczęcie postępowania karnego a problematyka podstawy i przedmiotu procesu*) oraz M. Cieślaka (*O pojęciu przedmiotu procesu karnego i w sprawie tzw. „podstawy procesu”*) i była asumptem w latach 50. ubiegłego stulecia do przełomowego odrzucenia rozumienia przedmiotu procesu jako zdarzenia faktycznego, zaś w zamian za to impulsem do przyjęcia kwestyjnego ujęcia przedmiotu procesu karnego⁵².

M. Cieślak wyszedł z założenia, że przedmiot procesu stanowi kwestia, ale nie kwestia popełnienia przestępstwa, lecz kwestia odpowiedzialności prawnej. Według tego procesualisty kwestia popełnienia przestępstwa była pojęciem zbyt wąskim, albowiem definicja przedmiotu procesu powinna odpowiadać procesowi w każdym jego aspekcie, w każdej odmianie postępowania i w każdym jego stadium. Definicja przedmiotu procesu rozumiana jako kwestia popełnienia przestępstwa tych wymagań nie spełniała. Zatem M. Cieślak pierwotnie sformułował przedmiot procesu następująco: „[...] przedmiotem procesu karnego jest kwestia odpowiedzialności prawnej za określony czyn przestępny”⁵³, zaś później powyższą definicję określił mianem: „zasadniczego przedmiotu procesu”, który w systemie procesowym ma znaczenie pierwszorzędne, a sam przedmiot procesu ujął jeszcze szerzej, sprowadzając to określenie do: „[...] kwestii prawnej, której rozstrzygnięcie lub inne załatwienie jest zadaniem tego postępowania”⁵⁴.

W swojej pracy L. Schaff przedmiotem procesu nazywał to, co ma być dopiero w procesie ustalone i rozstrzygnięte, mianowicie: „[...] okoliczność czy przestępstwo, na którego byt powołuje się wersja oskarżenia, istnieje lub nie istnieje obiektywnie (rzeczywiście). Wokół tego właśnie problemu koncentruje się spór procesowy”⁵⁵. Autor ten celowo pominął zagadnienie dotyczące tego, czy przedmiot procesu stanowią również kwestie, takie jak np. rozstrzygnięcie o środkach zabezpieczających, rozstrzygnięcie o powództwie cywilnym itp., skupiając się

⁵² M. Rusinek, *Przedmiot procesu...*, dz. cyt., s. 513.

⁵³ M. Cieślak, *O pojęciu...*, dz. cyt., s. 339.

⁵⁴ M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1973, s. 46.

⁵⁵ L. Schaff, *Wszczęcie postępowania...*, dz. cyt., s. 257.

na głównym przedmiocie procesu. Jednocześnie L. Schaff opowiedział się przeciwko niektórym koncepcjom doktryny niemieckiej, twierdząc, że przedmiotem procesu nie jest ani „fakt historyczny” (E. Schmidt), ani „czyn” (E. Beling).

Kwestyjne ujęcie przedmiotu procesu karnego zostało w przeważającej mierze przyjęte w nauce przedmiotu procesu karnego⁵⁶. Tytułem przykładu należy wskazać pogląd J. Tylmana⁵⁷, dla którego przedmiot procesu to kwestia odpowiedzialności prawnej określonej osoby za konkretny czyn. Nie jest natomiast, w świetle stanowiska tego autora, przedmiotem procesu sam czyn przestępny, ponieważ ten stanowi tylko podstawę odpowiedzialności prawnej, nie jest nim również informacja o przestępstwie, którą uzyskują organy ścigania, ponieważ ta może być tylko powodem wszczęcia postępowania.

W podobnym tonie sformułowana jest definicja S. Waltoś⁵⁸: „Przedmiotem procesu jest więc problem odpowiedzialności karnej, a czasem i cywilnej oskarżonego za zarzucane mu przestępstwo”, gdzie odpowiedzialnością jest powinność poniesienia przez daną osobę konsekwencji określonych w prawie karnym lub cywilnym za konkretne przestępstwo.

Również T. Grzegorzcyk⁵⁹ jest zwolennikiem definicji przedmiotu procesu opartej na „teorii odpowiedzialności”: „Przedmiotem postępowania karnego jest kwestia odpowiedzialności karnej określonej osoby za zarzucany jej czyn stanowiący przestępstwo”.

⁵⁶ Dostrzec można stanowiska autorów o koncepcji odmiennej, jak chociażby B. Bieńkowskiej, która twierdzi, że: „przedmiotem kontradyktoryjnego procesu jest: po pierwsze – to, co trzeba ustalić (tzn. czy czyn został popełniony, jaki to jest czyn i kto go popełnił), a następnie to, o jakich skutkach popełnienia (lub niepopelnienia) czynu należy orzec. Określenie to odnosi się do zasadniczego przedmiotu procesu” (*O przedmiocie procesu...*, dz. cyt., s. 72).

⁵⁷ T. Grzegorzcyk, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 1999, s. 41–42.

⁵⁸ S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 1985, s. 22.

⁵⁹ T. Grzegorzcyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 45.

1.4.4. Podział przedmiotu procesu, podział procesu

W. Daszkiewicz nie tylko zdefiniował przedmiot procesu karnego, ale również dokonał jego podziału. Przedmiot procesu w znaczeniu szerokim i ogólnym, obejmującym wszystkie postępowania, określił jako kwestię prawną, która ma być w danym procesie rozstrzygnięta⁶⁰. W. Daszkiewicz przewidywał główny przedmiot procesu karnego, który określił jako kwestię odpowiedzialności karnej, a także uboczny przedmiot procesu jako ten przedmiot, który rozstrzyga inne kwestie postępowania karnego⁶¹. Później pojęcie to przez wspomnianego autora zostało ograniczone do kwestii odpowiedzialności cywilnej związanej z przestępstwem, z którego powodu toczy się postępowanie⁶². W doktrynie pojęcie ubocznego przedmiotu procesu jest również rozumiane jako procedowanie co do różnych kwestii incydentalnych, tj. w przedmiocie tymczasowego aresztowania, udzielenia listu żelaznego, dopuszczalności apelacji i kasacji, w przedmiocie wyroku łącznego, ekstradycji, jak też wydania europejskiego nakazu aresztowania, w kwestii przejęcia lub przekazania ścigania itd.⁶³

Zaprezentowany pogląd jest raczej odosobniony, dlatego za uboczny przedmiot procesu należy uznać kwestię odpowiedzialności cywilnej związanej z przestępstwem, z powodu którego toczy się postępowanie⁶⁴. Natomiast wspomniane już kwestie incydentalne (nazywane też wypadkowymi) obejmujące rozstrzygnięcia co do fragmentów postępowania oraz kwestii, które nie rozstrzygają o odpowiedzialności, ale są potrzebne dla prawidłowego toku procesu, takie jak zastosowanie środków

⁶⁰ W. Daszkiewicz, *Proces karny*, Toruń 1985, s. 42 i 45.

⁶¹ W. Daszkiewicz odpowiedzialność karną definiuje jako zasadę ponoszenia ujemnych konsekwencji przewidzianych w ustawie karnej za czyny, które są zabronione przez tę ustawę (tegoż, *Prawo karne procesowe. Zagadnienia ogólne*, Bydgoszcz 2000, s. 20).

⁶² W. Daszkiewicz, *Proces karny. Część ogólna*, Poznań 1996, s. 35.

⁶³ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania...*, dz. cyt., s. 47.

⁶⁴ W. Daszkiewicz, *Proces karny. Część ogólna*, Poznań 1996, s. 35.

zapobiegawczych czy rozstrzygnięcia o kosztach postępowania⁶⁵, nie są określane mianem przedmiotu procesu⁶⁶.

W ramach procesu karnego toczą się również postępowania, których przedmiotem nie jest kwestia odpowiedzialności karnej oskarżonego, a tylko kwestia prawna – będąca funkcjonalnie powiązana z odpowiedzialnością oskarżonego⁶⁷. Do postępowań tych zalicza się: a) postępowania o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne skazanie oraz niesłuszne zastosowanie środków przymusu, którego przedmiotem jest odpowiedzialność Skarbu Państwa; b) postępowanie o ulaskawienie, które ma na celu złagodzenie skutków skazania; c) postępowanie w sprawie wyroku łącznego, którego przedmiotem jest wysokość kary łącznej opartej na wcześniejszych wyrokach skazujących. Wymienione postępowania prowadzone są po uprawomocnieniu się wyroku w celu rozstrzygnięcia kwestii, które wyszły na jaw po prawomocnym zakończeniu procesu, i nazywane są postępowaniami następczymi⁶⁸.

W ramach tematyki przedmiotu procesu w piśmiennictwie niektórzy autorzy wyróżniają tzw. proces wpadkowy⁶⁹. Gdy w ramach prowadzonego postępowania dochodzi do modyfikacji w zakresie czynu zarzucanego w skardze w taki sposób, że należy zarzucić oskarżonemu następny czyn, tj. nieujęty w skardze, powodując, iż obok rozstrzyganego przedmiotu procesu pojawi się nowy przedmiot procesu, to postępowanie objęte nowym przedmiotem nazywane jest właśnie procesem wpadkowym. Polska procedura karna dopuszcza proces wpadkowy na mocy art. 398 § 1 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli na podstawie okoliczności, które wyszły na jaw w toku rozprawy, oskarżyciel zarzucił oskarżonemu inny czyn oprócz objętego aktem oskarżenia, sąd może za zgodą oskarżonego rozpoznać nowe oskarżenie na tej samej

⁶⁵ M. Rusinek, *Przedmiot procesu...*, dz. cyt., s. 518.

⁶⁶ W. Daszkiewicz, *Proces karny. Część ogólna*, Poznań 1996, s. 36.

⁶⁷ R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *Proces karny. Część ogólna*, Kraków 1999, s. 48.

⁶⁸ S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2018, s. 44.

⁶⁹ W. Daszkiewicz, *Proces karny. Część ogólna*, Poznań 1996, s. 39; R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *Proces karny...*, dz. cyt., s. 47; M. Rusinek, *Przedmiot procesu...*, dz. cyt., s. 520–521.

rozprawie, chyba że zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania przygotowawczego co do nowego czynu.

Oprócz podziału na przedmiot procesu *sensu largo*, zasadniczy przedmiot procesu oraz uboczny przedmiot procesu w piśmiennictwie pojawia się również, związane z przedmiotem procesu, rozróżnienie na proces pojedynczy i proces złożony⁷⁰.

Już S. Śliwiński mówił o procesie pojedynczym i złożonym, twierdząc, że ten pierwszy obejmuje jeden czyn jednej osoby, zaś ten drugi – proces złożony – obejmuje kilka czynów jednej osoby lub czyny popełnione przez kilka osób⁷¹.

Zdefiniowany powyżej podział oznacza, że proces pojedynczy to taki proces, w którym występuje tylko jeden przedmiot główny, czyli jest to proces o jedno przestępstwo. W procesie złożonym rozpatruje się kilka przestępstw, więc występuje nie jeden przedmiot, lecz dwa lub więcej przedmiotów. W. Daszkiewicz pisał, że tyle jest przedmiotów, ile przestępstw zarzucono oskarżonemu lub oskarżonym w danym postępowaniu⁷².

S. Śliwiński dzielił ponadto proces złożony na taki, który jest oparty na łączności podmiotowej, łączności przedmiotowej i łączności podmiotowo-przedmiotowej (mieszanej)⁷³.

Łączność podmiotowa występuje wtedy, gdy przeciwko jednej osobie toczy się jeden proces o kilka przestępstw, zaś łączność przedmiotowa występuje, jeśli przeciwko kilku osobom toczy się jedno postępowanie o przestępstwa pozostające ze sobą w związku przedmiotowym. Ostatnia łączność, czyli podmiotowo-przedmiotowa, zachodzi, gdy w jednym procesie pociąganych do odpowiedzialności karnej jest kilka osób i zarzucane jest im kilka czynów.

⁷⁰ W. Daszkiewicz, *Proces karny*, Toruń 1985, s. 47; W. Daszkiewicz, *Prawo karne procesowe*, Bydgoszcz 2000, s. 25; S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1948, s. 209.

⁷¹ Tamże, s. 209.

⁷² W. Daszkiewicz, *Prawo karne procesowe*, Bydgoszcz 2000, s. 25.

⁷³ S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1948, s. 209–210.

W procesie możliwa jest sytuacja, w której proces pojedynczy przekształca się w proces złożony i odwrotnie. Przykładem przekształcenia się procesu pojedynczego w złożony jest rozszerzenie oskarżenia (art. 398 k.p.k.), natomiast proces złożony zmienia się w pojedynczy między innymi, gdy w sprawie jest dwóch oskarżonych, każdy o jeden czyn, a oskarżyciel publiczny na mocy art. 14 § 2 k.p.k. odstępuje od oskarżenia tylko co do jednego oskarżonego.

Słusznie M. Rusinek wskazuje, że oskarżenie wzajemne jest specyficznym rodzajem procesu złożonego, charakteryzującego się łącznością przedmiotową⁷⁴. Owa specyfika polega na tym, że nie sposób w procesie karnym wskazać drugie takie postępowanie, w którym rozpatrywane byłyby dwa przedmioty procesu przeciwne kierunkowo, tzn. pierwszy przedmiot oskarżyciel kieruje przeciwko oskarżonemu, a drugi przedmiot oskarżony (będący jednocześnie oskarżycielem) kieruje przeciwko pierwszemu oskarżycielowi. Niecodziennosc oskarżenia wzajemnego polega również na tym, że pozwala stronie nieinicjującej postępowanie wprowadzić do toczącego się postępowania nowy przedmiot procesu.

1.4.5. Niepodzielność i niezmiennosc przedmiotu procesu

Przedmiot procesu cechuje jego niepodzielność i niezmiennosc. Niepodzielność w ujęciu zaproponowanym przez M. Cieślaka, które nie jest kwestionowane w doktrynie⁷⁵, sprowadzić należy do tego, że niedopuszczalne jest orzekanie w różnych postępowaniach o fragmentach tego samego przedmiotu postępowania⁷⁶. W konsekwencji oznacza to, że jeśli w odniesieniu do fragmentu przedmiotu procesu zapadło orzeczenie, to decyzja ta rozciąga się na cały przedmiot postępowania

⁷⁴ M. Rusinek, *Przedmiot procesu...*, dz. cyt., s. 519.

⁷⁵ K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek, *Proces karny*, Katowice 2003, s. 18; M. Rusinek, *Przedmiot procesu...*, dz. cyt., s. 533. Autor ten zaznacza, że zaliczenie niepodzielności i niezmienności przedmiotu procesu do tzw. naczelných zasad procesowych jest poddawane w wątpliwosc.

⁷⁶ M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe zalożenia teoretyczne*, Warszawa 1973, s. 282.

i prowadzi do stanu sprawy osądzonej w stosunku do całego zakresu⁷⁷. Od reguły niepodzielności przedmiotu procesu przewidziane są wyjątki, które dotyczą jedynie osobnego orzekania o konsekwencjach prawnych czynu już przypisanego.

Do wyjątków zalicza się kwestię odpowiedzialności cywilnej, ponieważ może być ona przedmiotem osobnego postępowania cywilnego, oraz postępowania uzupełniającego (dotyczące np. zaliczenia tymczasowego aresztowania na poczet kary, dowodów rzeczowych, kosztów), postępowania odwoławczego i kasacyjnego (apelację lub kasację można ograniczyć do części orzeczenia)⁷⁸.

Niezmiennosc przedmiotu procesu to dyrektywa, zgodnie z którą przedmiot postępowania nie powinien być zmieniany w toku procesu i która odnosi się do zasadniczego przedmiotu procesu, tj. kwestii odpowiedzialności prawnej oskarżonego za zarzucany mu czyn przestępny⁷⁹. Wskazana niezmiennosc jest tylko zaleceniem, ponieważ nie jest możliwe, by w każdym postępowaniu przedmiot procesu pozostał niezmienny od jego wszczęcia aż do zakończenia (dotyczy to w szczególności postępowania przygotowawczego⁸⁰). Ustawa karnoprocesowa dopuszcza wyłomy od reguły niezmiennosci przedmiotu procesu i jako przykład wypadu wskazać chociażby sytuację, w której dochodzi do zmiany kwalifikacji prawnej czynu na podstawie art. 399 k.p.k. czy też art. 455 k.p.k. Należy zgodzić się z M. Rusinkiem, który sformułował bardzo ciekawy pogląd, w świetle którego niezmiennosc przedmiotu procesu można uznać za zasadę, ale tylko w odniesieniu do podstawy faktycznej, gdyż ta jest niezmienna, natomiast w odniesieniu do podstawy prawnej taką niezmiennosc trudno przyjąć⁸¹.

⁷⁷ Tamże.

⁷⁸ Tamże, s. 283–285.

⁷⁹ Tamże, s. 273–274.

⁸⁰ K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek, dz. cyt., s. 18.

⁸¹ M. Rusinek, *Przedmiot procesu...*, dz. cyt., s. 550.

1.4.6. Wnioski

Wracając do postawionego już pytania dotyczącego istoty procesu – tego, o co się on toczy i o czym rozstrzyga, należy wskazać na szerokie spektrum spraw, które są rozpatrywane w postępowaniu karnym. Oczywiście zasadniczo proces karny toczy się o to, czy przestępstwo zostało popełnione, czy popełniła je określona osoba i czy można tę osobę pociągnąć do odpowiedzialności karnej. Jednak proces karny nie ogranicza się wyłącznie do rozstrzygnięcia kwestii popełnienia przestępstwa. Należy zgodzić się z M. Cieślakiem, że takie ujęcie byłoby zbyt wąskie⁸². W postępowaniu karnym rozstrzygane są również inne rozmaite kwestie, które także stanowią przedmiot danego procesu.

W sprawach o wydanie wyroku łącznego czy o ułaskawienie rzecz nie dotyczy tego, czy przestępstwo zostało popełnione, kto je popełnił i czy w związku z tym może ponieść karę, gdyż w tych sprawach prawomocnie ustalono, że przestępstwo popełniła określona osoba, której wymierzono już karę.

W sprawie o wydanie wyroku łącznego dąży się do połączenia kar orzeczonych wobec osoby prawomocnie skazanej wyrokami różnych sądów w jeden wyrok zawierający karę łączną, zatem rozpatrywana jest kwestia odpowiedzialności karnej osoby już prawomocnie skazanej.

Postępowanie w przedmiocie ułaskawienia sprowadza się do darowania lub łagodzenia kar i innych publicznoprawnych (karnych) skutków skazania⁸³, więc znów rzecz dotyczy kwestii odpowiedzialności karnej, a konkretnie uwolnienia się od niej przez osobę skazaną.

W sprawie o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne skazanie oraz niesłuszne stosowanie środków przymusu ma miejsce rozstrzygnięcie co do roszczenia cywilnego, które przysługuje, w określonych okolicznościach, oskarżonemu (podejrzanemu, zatrzymanemu) względem Skarbu Państwa. W postępowaniu tym nie poszukuje się odpowiedzi na pytanie, czy popełniono przestępstwo, kto je popełnił, nie jest też w ogóle rozpatrywana kwestia odpowiedzialności karnej.

⁸² M. Cieślak, *O pojęciu przedmiotu...*, dz. cyt., s. 339.

⁸³ T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2014, s. 928.

Wskazane postępowanie jest przykładem rozpatrywania kwestii odpowiedzialności cywilnej, ale nie w odniesieniu do osoby oskarżonego, lecz w odniesieniu do Skarbu Państwa, i nie za zarzucane mu przestępstwo, lecz za określony czyn, jakim jest np. niesłuszne tymczasowe aresztowanie.

Skoro proces karny toczy się nie tylko w sprawie rozstrzygnięcia kwestii popełnienia przestępstwa, ale także w kwestii odpowiedzialności cywilnej związanej z popełnionym przestępstwem, a ponadto co do wyroku łącznego, ułaskawienia, odszkodowania i zadośćuczynienia za niesłuszne skazanie oraz niesłuszne stosowanie środków przymusu, to powstaje pytanie, czy przytoczone wcześniej definicje przedmiotu procesu L. Schaffa, M. Cieślaka i S. Waltosia obejmują swym zakresem wszystkie rodzaje postępowań, o których się w procesie karnym rozstrzyga.

Definicja M. Cieślaka, zgodnie z którą przedmiot procesu rozumiany jest jako kwestia prawna, której rozstrzygnięcie lub inne załatwienie jest zadaniem tego postępowania⁸⁴, wydaje się być na tyle uniwersalna, iż można ją dopasować do każdego z postępowań karnych. Sformułowane przez M. Cieślaka pojęcie przedmiotu procesu jest szerokie i określa, czym jest przedmiot procesu *sensu largo*.

Ujęcie przedmiotu procesu L. Schaffa jest zdecydowanie węższe, ponieważ ogranicza się wyłącznie do zasadniczego przedmiotu procesu z pominięciem chociażby ubocznego przedmiotu⁸⁵.

Także pojęcie przedmiotu procesu przedstawione przez S. Waltosia nie spełnia kryteriów definicji przedmiotu procesu *sensu largo*, albowiem poza zasadniczym przedmiotem procesu zawiera ono tylko jeszcze uboczny przedmiot procesu⁸⁶.

⁸⁴ M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1973, s. 45–46.

⁸⁵ L. Schaff przez przedmiot procesu rozumiał okoliczność sprowadzającą się do wyjaśnienia, czy przestępstwo, na byt którego powołuje się wersja oskarżenia, istnieje lub nie istnieje obiektywnie. Autor celowo pomijał zagadnienie związane z rozstrzygnięciem o środkach zapobiegawczych czy powództwie cywilnym, powołując się na spory w tym zakresie w literaturze (L. Schaff, *Wszczęcie postępowania...*, dz. cyt., s. 257).

⁸⁶ „Przedmiotem procesu jest więc problem odpowiedzialności karnej, a czasem i cy-

Argumentem prowadzącym do wniosku, iż przedmiot procesu zdefiniowany przez L. Schaffa i S. Waltosia nie jest określony na tyle elastycznie, by mógł być zastosowany do każdego rodzaju postępowania karnego, jest okoliczność, iż chociażby przedmiot postępowania w sprawie o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne skazanie, oraz niesłuszne stosowanie środków przymusu, wykracza poza ramy zakreślone przez wymienionych autorów. W ujęciu L. Schaffa, co już zaznaczono, kwestia odpowiedzialności cywilnej jest wykluczona, natomiast w ocenie S. Waltosia odpowiedzialność cywilna jest ograniczona do oskarżonego, nie uwzględniając odpowiedzialności Skarbu Państwa.

Skłaniając się ku pojęciu przedmiotu procesu, zaprezentowanym przez M. Cieślaka⁸⁷, należy zaznaczyć, że gdy w dalszej części niniejszej książki będzie mowa o „przedmiocie procesu” lub zamiennie używanym określeniu „obiekcie zainteresowania procesu”, to należy przez to rozumieć zasadniczy przedmiot procesu, czyli kwestię odpowiedzialności prawnej oskarżonego (podejrzanego) za zarzucane mu przestępstwo, a także uboczny przedmiot procesu, czyli kwestię odpowiedzialności cywilnej związanej z przestępstwem. Przedmiotem procesu będzie także kwestia prawna funkcjonalnie powiązana z odpowiedzialnością oskarżonego, czyli to, co jest rozpatrywane w ramach wspomnianych tzw. postępowań następczych.

Na miano przedmiotu procesu nie zasługują zaś kwestie incydentalne (kwestie wypadkowe), czyli np. rozstrzygające o zastosowaniu tymczasowego aresztowania, ponieważ dotyczą tylko fragmentów postępowania i nie przesądzają o odpowiedzialności.

wilnej, oskarżonego za zarzucone mu przestępstwo” – S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2013, s. 26.

⁸⁷ Przedmiot procesu to kwestia prawna, której rozstrzygnięcie lub inne załatwienie jest zadaniem postępowania karnego.